



L.dz. ZPGO 27/04/05/2016

Warszawa, 2 maja 2016 r.

Pan Ryszard TERLECKI
Przewodniczący
Klubu Parlamentarnego
Prawa i Sprawiedliwości

Dotyczy: Nowelizacji ustawy Prawo zamówień publicznych (zapisów in-house) - druk sejmowy 366.

Nasze żądanie: Skreślenie zapisów in-house z projektu ustawy bądź uwzględnienie poprawek zabezpieczających przed nadużyciami w stosowaniu tego prawa.

Szanowny Panie Marszałku,

Nie pierwszy to raz, gdy grozi nam zamach na przedsiębiorców ze strony spółek z kapitałem publicznym (szczególnie samorządowych). Tym razem forsowanie zmian polegających na ustawowym wykluczeniu przedsiębiorców i „zamknięciu” rynków ma być „przepchnięte” poprzez nowelizację Prawa zamówień publicznych (druk sejmowy 366: art. 1, zmiana 79, litera a tiret 6-gdzie pojawia się inkryminowana instytucja in-house). Swój stosunek do proponowanych zapisów ujęliśmy w Liście Otwartym do Pani Premier i parlamentarzystów Prawa i Sprawiedliwości (opublikowanym w „Rzeczpospolitej” 12.04 br., który pozwalamy sobie załączyć). Szczególny dysonans pojawia się, gdy konfrontujemy deklaracje rządowe co do wspierania, promocji polskich MŚP z ewentualnym wprowadzeniem ww. przepisów do obrotu prawnego, co spowodowałoby niechybny upadek setek, jeśli nie tysięcy polskich MŚP (dotąd uczestniczących w rynkach przetargów publicznych)! Na ich mocy bowiem k a ż d y zamawiający- który dotąd był zobligowany do zorganizowania przetargu- będzie mógł b e z d o d a t k o w y c h w a r u n k ó w to zamówienie powierzyć z w o l n e j r ę k i swojej jednoosobowej spółce (a jeśli jej nie ma,



to specjalnie do tego celu utworzonej). Nietrudno zauważyć, jakie to może mieć skutki dla finansów publicznych (brak przetargów), dla konsumentów (obciążenie rentą monopolową i skutkami nieograniczonego nadetatyzmu), o pracodawcach i pracownikach już nie wspominając (wykluczenie i utrata pracy).

Nie zajmujemy się polityką, ale ponieważ polityka zajmuje się nami- przedsiębiorcami, to pozwalamy sobie sformułować kilka uwag. Po p i e r w s z e dlatego tak skwapliwie korzystamy w tym zakresie z **nieobligatoryjnych** instytucji UE. Obowiązek transpozycji dyrektywy nt. Pzp dotyczy tylko zapisów obligatoryjnych, in-house zaś pozostawiony jest do uznania państw członkowskich. Jest to oczywiście zapis uosabiający doświadczenia krajów starej Unii, w tym sensie Europy nierozwojowej, niekonkurencyjnej, nieinnowacyjnej. Dlaczego „małpujemy” najgorsze unijne rozwiązania zamiast nawiązywać do tych rozwojowych, nie doceniając przy tym naszych osiągnięć, z których powinniśmy być dumni! Po w t ó r e zaś, tym zapisami P r a w o i S p r a w i e d l i w o ś ć dałoby pełne instrumentarium do szybkiej **prywatyzacji spółek miejskich i sprzedaży ich wraz z rynkiem koncernom zagranicznym**, z jednoczesnym całkowitym wyrugowaniem przedsiębiorców polskich, z reguły niezdolnych do uczestnictwa w wielkich prywatyzacjach. Ustawa nowelizująca Pzp- jeśliby została przegłosowana w wersji druku 366 (jw.)- umożliwiłaby realizację Warszawie czy Łodzi następującego scenariusza:

KROK 1 :

Powierzenie MPO całości obsługi miasta w zakresie oczyszczania i gospodarki odpadami najlepiej z wydłużonym maksymalnie (z 4. do np.15 lat) okresem obowiązywania.

KROK 2 :

Przekazanie pracownikom 15 % akcji. [Tu konieczny komentarz: co prawda, samorzady wielkich miast „dyktowały” właściwie zapisy tych fragmentów noweli, to jednak przeoczono ten krok. Już po SKRM zorientowano się, że bez zgody pracowników, a w różnych przypadkach bez ustawowego wymogu przekazania akcji pracownikom lub przypadku, że te akcje już pracownicy mają, nie da się tego scenariusza zrealizować. Postanowiono naprawić ten błąd, m.in. miasto **Warszawa już w trakcie prac w RM wniosło poprawkę** –



uzupełnienie, że wymóg 100% kapitału publicznego ma wyjątek w postaci 15 % akcji pracowniczych, które- na marginesie- są zbywalne i mogą być przedmiotem obrotu!!!]

KROK 3 :

W myśl tych samych przepisów spółka w 85 % (bądź 100%) z kapitałem publicznym będzie mogła być następnie sprywatyzowana (w obrębie np. 84 % bądź 99 %) z a c h o w u j ą c przywilej in-house (monopolu) !!! Co prawda, pod warunkiem, że procedura prywatyzacyjna odbędzie się w trybie Pzp lub PPP, ale to dość łatwo „ustawić” pod wielki koncern.

Powiadają nam, że za 2/3 lata będzie reasumpcja i „się przyjrzymy”. Nas- polskich MŚP- już nie będzie i wnioski będą niestety spóźnione. Wierzę, że Prawo i Sprawiedliwość jeszcze raz przemyśli tę kwestię i nie będzie powtarzać błędów poprzedników, realizując przysłowie: „mądry Polak po szkodzie”.

W razie jakichkolwiek pytań, wątpliwości czy potrzeby rozwinięcia przedstawionych kwestii, pozostajemy do dyspozycji.

Monika Byśkiniewicz
Wiceprzewodnicząca ZPGO

Z wyrazami szacunku,

Leszek Zagórski
Wiceprzewodniczący ZPGO

W załączeniu:

1. List Otwarty polskich przedsiębiorców („Rzeczpospolita” 12.04.br);
- 2.1. Propozycje poprawek skreślających (dwie poprawki: 2.1a i 2.1b);
- 2.2. Propozycja poprawki uściślającej (wraz z pismem przewodnim z dn. 22.04.br.).